

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 49

Warszawa, czwartek 11 lutego 1937 r.

Rok XII

Veto Prezydenta R. P.

Wobec uchwały o zmianie dekretu leśnego?

Echa wczorajszego zatargu w Sejmie

Sejm na wtorkowym posiedzeniu znaczną większością około 2/3 głosów uchwalił wniosek pos. Dużyńskiego, zmieniający dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z 1936 r. o państwowym gospodarstwie leśnym. Jak wiadomo, przeciwko temu wnioskowi wypowiedział się stanowczo rząd przez u-

sta p. min. Poniatowskiego, podczas obrad komisji budżetowej i specjalnej podkomisji, a oczekiwało nawet, że na plenum Sejmu rząd w związku z tą sprawą postawi kwestię zaufania.

Do tego jednak nie doszło i można było zauważyć, że p. min. Poniatowski, który w dalszym ciągu

reprezentował pogląd rządu, broni swego stanowiska mniej energicznie, aniżeli czynił to w komisji. Nie należy z tego wysnuwać jednak wniosku, jakoby rząd skłaniał się ku jakiemś kompromisowi.

Natomiast walka, jak się zdaje, będzie przeniesiona na inny teren. Najpierw, oczywiście, rozegra się w Senacie, gdzie jednak p. Poniatowski ma wielu przeciwników i nie może liczyć na niezawodne zwycięstwo.

Raczej przeciwnie, pozostaje ostateczna instancja i do tej, jak się zdaje, rząd się ucieknie. Mamy na myśli prawo p. Prezydenta Rzeczypospolitej do niezawierania ustaw w myśl par. 54 nowej konstytucji. Paragraf ten w p. 2 i 3

opiewa: „Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu 30 dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może na stać nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej.”

Jeżeli izby ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalać ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej

stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.”

Przepis ten, wprowadzony w nowej konstytucji polskiej znany jest pod nazwą „Veta prezydenta”. W Stanach Zjednoczonych, gdzie zresztą prezydent ma jeszcze większe uprawnienia niż w Polsce, stosowany jest ogromnie rzadko.

Adolf Nowaczyński

zwrócił order Lwa Białego

po prowokacyjnej książce Szeby

P. Adolf Nowaczyński nadsyła nam list następujący.

Szanowny Panie Redaktorze! Z wielką przykrością zdecydowałem się odesłać dnia 10 bm. panu posłowi Czechosłowacji dr. J. Slavikowi odznaczenie Lwa Białego, jakie swego czasu otrzymałem od rządu czeskosłowackiego w uznaniu publicystycznych prac za zbliżeniem polsko-czechosłowackim przez trzydzieści pięć lat w prasie naszej i czeskiej zamieszczanych.

Nadmieniam jeszcze, że odznacze-

nie to miałem zamiar odesłać już dwa lata temu zaraz po ustąpieniu najczcowniejszego prezydenta T. G. Masaryka. Powstrzymałem się w oczekiwaniu poprawy sąsiedzkich „pobratymczych” stosunków. Ponieważ nastąpiło pogorszenie, a wreszcie czeski projekt (oficjalnie firmowany) rozbioru Polski, przeto odznaczenie Lwa Białego odsyłam i z zaszczytu odznaczenia rezygnuję.

Z szacunkiem

Adolf Nowaczyński

Warszawa, 10. 2. 1937.

Konfiskaty „ABC”

W OSTATNICH DNIACH PISMO NASZE ULEGA NIEMAL CODZIENNIE KONFISKACIOM. PRZEPRASZAMY CZYTELNIKÓW I PRENUMERATORÓW ZA WYNIKAJĄCE STĄD OPOZNIENIA W OTRZYMYWANIU PISMA, WOBEC KTÓRYCH JESTEŚMY BEZSIŁNI.

REDAKCJA „ABC”

Machowski i Frysz poszli Mandelbaum pozostaje

Pod naciskiem szerokich kół nauczycielskich dwaj skompromitowani w procesach sądowych działacze Z. N. P. Machowski i Frysz ustąpili z zarządu. Machowski i Frysz kierowali zwłaszcza akcją prasową Związku. Na-

tomiast p. Mandelbaum-Drzewiecki, były komisarz sowiecki, pozostał nadal w zarządzie Z. N. P.

Kiedyż wreszcie nauczycielstwo polskie pozbedzie się tego żyda i byłego komunisty?

W kotle sowieckim

Dymisja „namiestnika Ukrainy”

Syn Trockiego trucicielem

BERLIN, 10. 2. (Tel. wł.). Donoszą z Moskwy, że sekretarz centralnego komitetu komunistycznej partii Ukrainy, Postyszew, został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Sekretarzem kompartii został mianowany Kudriawcew. W Moskwie sądzą, że ta pierwsza degradacja jest wstępem do całkowitego usunięcia Postyszewa z życia politycznego.

go, Natalia Siedowa, zwróciła się z odezwą „do sumienia całego świata” o ratowanie syna jej, Siergieja, aresztowanego, jak wiadomo, w Krasnojarsku pod zarzutem usiłowania masowego otruć robotników.

W odpowiedzi na to, w meksykańskiej prasie komunistycznej ukazały się kontrodezwy zapowiadające, że żaden wiec trockistów nie dojdzie na terenie Meksyku do skutku.

Przed paru dniami Johnson powiesił się w więzieniu na szelkach.

Zabójca Karolka Mattsona powiesił się w więzieniu

Prawdopodobnie nikt już nigdy nie dowie się prawdy o sprawach bestialskiego zamordowania małego Karolka Mattsona. Jak wiadomo, policja po długich poszukiwaniach aresztowała osobnika, podejrzanego o dokonanie tej zbrodni, niejakiego Johnsona. Aresztowany nie przyznawał się do winy, ale istniały przeciwko niemu bardzo poważne poszlaki.

Obnizenie czesnego w gimnazjach

W szkołach państwowych średnich ogólnokształcących zastosowano nowe ulgi przy opłacaniu czesnego za II-gie półrocze roku szkolnego 1936/37. Taksa administracyjna obniżona została o 10 proc. Ulgi w czesnym zastosowano również dla zakładów kształcenia nauczycieli. Obniżka ta stanowi częścią uwzględnienie postulatów nauczycielskich zgłaszanych Ministerstwu Oświaty

Złota antyżydowska

W dniu onegdajszym na ulicy Łódzkiej, a szczególnie przy zbiegu ul. 11 Listopada i Gdańskiej doszło do ostrych starć między narodowcami a grupą żydów. W wyniku starcia pobitych zostało kilku żydów. M. in. uderzony został tępym narzędziem w głowę 20-letni Salomon Amsel (Łagiewnicka 9). Operujący go lekarz Pogotowia Nikoła nie aresztowano

Czerwony dyktator prosi o rozejm

Dalsze zwycięstwa powstańców

Barcelona zbombardowana przez flotę powstańcza

PARYŻ, 10. 2. Z Burgos donoszą: Zajęcie Malagi przez wojska gen. Queipo de Llano spotęgowało rozprężenie, panujące w szeregach rządowych. Pojawienie się pierwszych oddziałów obrońców Malagi w Almerii wywołało powszechną panikę. Władze zarządziły natychmiast mobilizację mężczyzn od 15 do 60 lat.

Główny dowódca załogi w Maladze, pułk. Villalba w obawie przed odpowiedzialnością za klęskę wojsk rządowych, zbiegł za granicę. Według wiadomości z Walencji główny dowódca rządowej armii południowej, gen. Martínez Monje został usunięty ze swego stanowiska.

Naczelne dowództwo frontu południowego obejmuje jeden z wyższych oficerów sowieckich.

Nowa zdobycz

PARYŻ, 10. 2. Z głównej kwatery wojsk powstańczych donoszą, że oddziały armii gen. Queipo de Llano zajęły wczoraj miasto Velez Malaga oraz miejscowość Torre del Mar, położoną 30 km. na wschód od Malagi.

W wyniku akcji oczyszczającej, prowadzonej energicznie w całej prowincji Malaga, wzięto nocy ubiegłej do niewoli kilka rozbitych oddziałów milicji, które schroniły się w górach, otaczających Malagę.

Madryt odcięty od świata

LONDYN, 10. 2. Od wczoraj wieczora połączenie telefoniczne między Londynem i Madrytem zostało przerwane.

Przerwanie połączenia telefonicznego stoi niewątpliwie w związku z opanowaniem przez powstańców głównej arterii komunikacyjnej, prowadzącej z Madrytu do Walencji.

Po zdobyciu Malagi

MALAGA, 10. 2. Jak donosi „United Press”, Largo Caballero zwrócił się mial do naczelnego dowództwa wojsk powstańczych o zawieszenie broni. Gen. Franco

zażądał kategorycznie poddania się oddziałów rządowych.

W Maladze aresztowano dotychczas 4000 osób. Aresztowania przeprowadzane są w dalszym ciągu i osiągnięto prawdopodobnie liczbę 10 do 20 tysięcy osób.

Sąd za okrucieństwa

RABAT, 10. 2. Dzisiejszy ranny komunikat radiostacji w Seville donosi: W dniu dzisiejszym zbiera się rada wojenna celem osądzenia i ukarania winnych zbrodni popełnionych w Maladze przed wkroczeniem wojsk powstańczych.

W mieście od chwili przybycia powstańców panuje zupełny porządek. Burmistrz Seville nadał gen. Queipo de Llano tytuł „Syna miasta Seville”.

Bombardowanie Barcelony

BARCELONA, 10. 2. Dziś o godzinie 2-iej po północy okręty powstańcze pojawiły się nagle pod Barceloną i zbombardowały urządzenia portowe. Blizszych szczegółów o skutkach bombardowania na razie brak.

Zajęcie punktu strategicznego

SALAMANKA, 10. 2. Według komunikatu głównej kwatery wojsk powstańczych, kolumna, która wyruszyła z Maranosy, zajęła Cobertera i dominuje obecnie nad całym odcinkiem frontu do brzegów rzeki Jarama i Manzanares. Wojska powstańcze ostrzegają znaczną część drogi do Walencji.

Przybycie posiłków dla wojsk rządowych i ewakuacja stolicy są niesłychanie utrudnione. Dla obłożonej stolicy dostępne są obecnie tylko drogi o drugorzędnym znaczeniu, prawie niemożliwe do użycia w czasie deszczu.

W ŻYRARDOWIE

zaprenumerować „ABC” można u p. Henryka Kurcka ul. Wilcza 6.

Do Tel Awiw

Świeżo wpadł mi w ręce program wspaniałej uczelni, która w postaci pożądanego kursu w składzie samych kandydatów do nagrody Nobla (rywali komunisty Osietzkiego), jako prelegentów, uszczęśliwiała w lecie ubiegłego roku we Lwowie stan nauczycielski.

Czytamy w organie Z. N. P. „Przeglądzie Nauczycielskim” z października ub. r.: „Instytut stoi na wysokim stopniu naukowym, a to dzięki starannej selekcji słuchaczy, a przede wszystkim pierwszorzędnemu zespołowi sił profesor-skich”.

Oto wykłady i prelegenci: Prawo — dr. E. Aleksandrowicz.

Zagadnienia społeczno - gospodarcze — dr. A. Bardach. Socjologia — dr. Chałaciński.

Historia filozofii — dr. Elzenberg.

Filozofia pedagogiki — dr. S. Hessen.

Filozofia, psychologia — dr. Ichheiser.

Ustrój szkolnictwa — dr. A. Jakiel.

Pedagogika — dr. Odrzywołski, b. dyrektor gimn. żydowskiego w Warszawie.

Testy psychologiczne — dr. J. Pieter.

Technika pracy umysłowej — dr. St. Rudniański.

Niektóre zagadnienia z biologii — dr. J. Skowron.

Psychologia — dr. T. Witwicki.

Etnografia — dr. K. Zawistowicz.

Sekretarzem generalnym tych kursów był dr. Jakob Wachtel. W rezultacie na 13 wykładowców było 9 żydów, a na dodatków sekretarzy głównych, samych nauki polskiej kształcił się, rzeszo nauczycielska, pod czujnym okiem rabinów; ależ przepraszam, chciałem powiedzieć pod okiem mistrzów. Kierownictwo Związku Nauczycielstwa Polskiego nie tylko o był twój walczy, ale wydaje dla ciebie i innych folksfrontowe dzienniki, daje ci wspaniałych prelegentów, z których niejednego mógłby być ozdobą uniwersy-

tetu w Tel Awiw.

Czytamy w organie Z. N. P. „Głosie Nauczycielskim” z d. 24 stycznia b. r.: „Zyjemy w czasach szczególnie ciekawych i ciężkich. Widać to na każdym kroku. Szczególnie ostre ciosy wymierza wsteczniwo pod adresem szkoły i nauczyciela. Odpowiedź na to musi dać inteligentny nauczyciel. Czas wyjść z czterech ścian swej szkoły i szerzej spojrzeć na to, co się dzieje na szerokim świecie. Jesteśmy świadkami silnych wstrząsów i przeobrażeń. Na to nauczyciel nie może patrzeć obojętnie; musi stanąć w pierwszych szeregach do walki o postęp, o nową kulturę, o nowego człowieka”.

Aby uniknąć dalszych wywodów i cytatów, proponuję przeniesienie władz Z. N. P. wraz z meblami do Moskwy, albo do Tel Awiw. Do wyboru tu, albo tam, byle zaraz. Chodzi bowiem o to, by nauczycielstwo polskie raz nareszcie mogło odetchnąć czystym, polskim powietrzem.

T. G.